

Jeleński, Andrzej

Wystawa "63 dni Powstania Warszawskiego" w dawnych zakładach Norblina w Warszawie

Muzealnictwo 26 27, 118-121

1983

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Wystawa „63 dni Powstania Warszawskiego” w dawnych zakładach Norblina w Warszawie

*„Nie grają nam surmy bojowe
I werble do szturmu nie warczą
Nam przecież te noce sierpniowe
I prężne ramiona wystarczą.*

*Niech płynie piosenka z barykad
Wśród bloków, zaułków, ogrodów,
Z chłopcami niech idzie na wypaść,
Pod rękę, przez cały Mokotów”*

Po przekroczeniu bramy dawnej Fabryki „Norblina”, u zbiegu ulic Żelaznej i Prostej, znajdujemy się jakby w sercu powstańczej Warszawy. Napisy na murach – „Godzina W”, „Warszawa walczy” – plakaty, barykady, zasieki z drutów kolczastych, szlaban, słup ogłoszeniowy z niemieckimi obwieszczeniami, przejście kanałem... i „Marsz Mokotowa” utrwalony na magnetofonowej taśmie. Nawet człowiek, który nie przeżył tamtych dni czuje się tak, jakby nagle znalazł się w centrum powstańczych walk ze zniechęconym okupantem. Tę wystawę – „63 dni Powstania Warszawskiego”¹ winien był obejrzeć każdy Polak, gdyż jest ona niepowtarzalna w swej scenerii i scenograficznym wyrazie. Wrażenie dodatkowo potęgują mury starej fabryki, jakby stworzone do tego celu. Dla bezpośrednich uczestników Powstania, wystawa jest przypomnieniem 63 dni heroicznej walki z hitlerowcami, z kolei dla tych, którzy znają Powstanie jedynie z przekazów innych, stanowi ona autentyczny dokument najnowszej historii naszego kraju, wzruszającą lekcję ojczyściej historii. Stąd też tak wiele na tej wystawie było zarówno młodzieży, jak i ludzi starszych oprowadzających najmłodszych. Ale przede wszystkim odwiedzali tę wystawę dawni Powstańcy Warszawscy, którzy je przeżyli.

Otwarcia tej niezwyklej ekspozycji dokonano w 38 rocznicę – 1 sierpnia 1982 r. o godzinie „W” (17-tej). To, że doszło do zorganizowania wystawy, to sprawa bez precedensu w naszej powojennej historii. Powstanie Warszawskie (1.VIII.–2.X.1944 r.) zwane słusznie przez historię sierpniowo-wrześniową epopeją miesz-

kańców Stolicy, było szczególnym i jakże tragicznym wydarzeniem w trwającej od schyłku XVIII stulecia walce narodowo-wyzwoleńczej Polaków. Było ono kontynuacją walki o niepodległość mieszkańców Warszawy, wydarzeniem nieporównywalnym z żadnym innym w dziejach drugiej wojny światowej, z uwagi na bezprzykładne męstwo i bohaterstwo zarówno samych Powstańców, jak i mieszkańców tego miasta, w nierównej walce z okupantem, z racji ogromnych strat ludzkich i materialnych.

Oglądamy na tej wystawie fotografie eksponowane na czarnych tablicach, obrazujące życie w okupowanej Stolicy na kilkanaście godzin przed wybuchem Powstania, powstańczy heroizm, ludzi z poszczególnych oddziałów w czasie walki i w nielicznych chwilach odpoczynku. Na fotogramach, w większości dotychczas nie znanych, widać ludzi bezimiennych i tak znanych, jak Tadeusz Bór-Komorowski, Krzysztof Kamil Baczyński, Andrzej Morro, Krystyna Kraheńska, (autorka piosenki „Hej chłopcy, bagnet na broń”), czy Antek-Rozpylacz.

Obserwujemy na tej wystawie walkę niemal dzień, po dniu powstańców należących do AK, AL, PAL bezprzykładną ofiarność cywilnej ludności, na koniec zagładę miasta, które z rozkazu Hitlera miało zniknąć na zawsze z mapy Europy.

W gablotach umieszczono dokumenty powstańcze; wychodzące wówczas pisma, listy ze znaczkami Poczty Powstańczej, opaski, mundury, hełmy, broń własnej produkcji i zdobytą na wrogu, ocalałe fragmenty radiostacji „Błyskawica”, narodowe flagi, księga służąca do przewozu pistoletu – słowem najcenniejsze pamiątki tych, którzy walczyli i ginęli. W jednej z gablot figura Chrystusa, uratowana z podwórzowej kapliczki ze Śródmieścia.

Osobny dział ekspozycji stanowią malarstwo, akwarele, grafika, rysunki, rzeźby – wykonane zarówno podczas trwania Powstania, jak i powstałe tuż po wojnie. Zwłaszcza szkice wykonywane w sierpniowo-wrześniowe dni tchną prawdziwym autentyzmem i stąd też mają największą wartość, również dokumentalną. W innej ze starych fabrycznych hal „Norblina”



Fragmenty wystawy „63 dni Powstania Warszawskiego” na terenie byłej fabryki Norblina
Fragments de l'exposition "Les 63 jours de l'Insurrection de Varsovie", organisée sur le terrain de l'ancienne fabrique de Norblin (Fot. K. Nowiński 1-4)

eksponowano zbiory filatelistyczne poświęcone Powstaniu. Najbardziej jednak wrusza na tej wystawie naturalna sceneria miasta w dni Powstania – barykady ułożone z bruku i płyt chodnikowych, worków z piaskiem i najrozmaitszych przedmiotów, jakie wówczas były „pod ręką”. A na zakończenie ekspozycji ruiny i zgliszcza, a pośród nich porozrzucane przedmioty, złamana latarnia uliczna, kawałek krzesła, but i ten napis „Palladium – kino powstańcze” z kartką maszynopisu podającą repertuar. Nieopodal, wypożyczone z Muzeum Wojska Polskiego, stoją dwa pojazdy pancerne „Kubus” i „Szary Wilk” oraz barka desantowa 3 Dywizji Piechoty 1 Armii W.P. Jest też na tej wystawie makieta kanału z wielo mówiącym napisem „Przejsie do Śródmieścia”.

Przede wszystkim jednak niepowtarzalne są zdjęcia²: wiele fotografii, fotokopie i oryginały dokumentów, takich chociażby jak rozkazy Naczelnego Dowództwa Armii Krajowej, apele do żołnierzy i wruszająca w swej wymowie „Modlitwa Uchodźcy do Matki Boskiej AK”. Właśnie wspomniane zdjęcia pozwalają poznać historię walk w Śródmieściu, na Starym Mieście, Woli, Czerniakowie, Powiślu, Mokotowie, Żoliborzu, Ochocie – poszczególnych oddziałów powstańczych: „Zośki”, „Parasola”, „Pięści”, „Gustawa”, „Radwana II”, „Kilińskiego”, „Chrobrego”, „Krybara” i wielu innych, a także walki o budynek „Pasty” czy obiekty Elektrowni. Na wielu fotografiach bezimienni Powstańcy i apel do zwiedzających *Osoby, które rozpoznają na poszczególnych zdjęciach swoich najbliższych lub znajomych, proszeni są o skontaktowanie się z Komitetem Wystawy...* I na zakończenie – ten ostatni rozkaz, przejście do niewoli i upadek Powstania oraz wyrok na miasto wydany przez Niemców.

Publicysta powstańczego pisma „Walka” tak pisał na kilka godzin przed kapitulacją... *Polska może być tylko taka o jaką walczy Warszawa – wielka i bezwzględnie niezależna. Jesteśmy tylko częścią Polski, częścią, której wielka ofiara walki dwumiesięcznej nie poszła i nie pójdzie na marne. Walczymy o wielkość i niepodległość Rzeczypospolitej wszyscy – we Włoszech i w Holandii, na terenie ziem polskich i tu, w Warszawie. Cel mamy wytknięty i z drogi do niego wiodącej nie zboczymy.*

Pomysł tej ekspozycji narodził się w 1980 r., kiedy to w Muzeum Archidiecezjalnym przy kościele Św. Trójcy w Warszawie otwarto wystawę fotograficzną „Czerniaków walczy”. W rok później, pod tym samym tytułem otwarto kolejną ekspozycję w siedzibie

Towarzystwa Filmów Socjologiczno-Etnograficznych w Alejach Jerozolimskich 1. W tym samym czasie specjalnie dla zgrupowania „Radosław”, wspólnie z PTTK Śródmieście, powstała wystawa „Ich 63 dni”, która stała się zaczątkiem obecnej ekspozycji. Zimą 1982 r. powstał Komitet Założycielski obecnej wystawy. Tworzyli go ludzie z Zespołu Środowisk Ruchu Oporu przy Zarządzie Okręgowym ZBOWiD-u, członkowie Towarzystwa Filmów Socjologiczno-Etnograficznych, PTTK Śródmieście i Ochota, PAX-u i warszawskiego rzemiosła.

Przy tworzeniu wystawy dopomogły: stołeczne rzemiosło, „Transbud”, „Polexpo”, jak również Miejskie Zakłady Komunikacyjne i Muzeum Wojska Polskiego. Obecnie Komitet Organizacyjny Wystawy „63 dni Powstania Warszawskiego” czyni starania, aby w dawnej fabryce „Norblina” powstał skansen Powstania Warszawskiego. Wystawa, jak planowano, miała być czynna do 2 października, jednakże z uwagi na olbrzymie zainteresowanie społeczeństwa została przedłużona do 30 listopada 1982 r.

Przypisy

1. Komisarzami wystawy byli: por. Mirosław Iringh, pseud. „Stanko” i płk. Tadeusz Garliński, pseud. „Odrowąż” i „Spitfire”. Projekt ekspozycji stworzył architekt Zygmunt Jesionowski, scenariusz opracował Stanisław Kopf, zaś dźwięk przygotował Adam Trybuła.
2. Fotografie pochodzą głównie ze zbiorów prywatnych m. in. Mirosława Iringha oraz z Muzeum Historycznego m. Warszawy, Muzeum Wojska Polskiego, Tygodnika „Stolica”, Wojewódzkiego Archiwum Państwowego, Wydziału Historii Partii KC PZPR, Wytwórni Filmów Dokumentalnych Centralnej Agencji Fotograficznej i Wojskowej Agencji Fotograficznej, zdjęcia lotnicze RAF-u. Uzupełnienie stanowią fotogramy pochodzące ze źródeł niemieckich: Foto-Teuergarten, Agencji „Transocean”, SS-PK-ARENSS, SS-KRIEGSBERICHTER UNGER oraz Alfreda Mentenbacha i innych niemieckich fotoreporterów wojennych.

Exposition „Les 63 jours de l'Insurrection de Varsovie” organisée sur le terrain de l'ancienne fabrique de Norblin à Varsovie

Cette exposition extraordinaire a été inaugurée le 1 août 1982 en 38-ème anniversaire de l'éclatement de l'Insurrection de Varsovie.

Après avoir franchi la porte de l'ancienne fabrique de Norblin où elle a été située, nous nous trouvons comme si au coeur de Varsovie de l'époque de l'Insurrection. Inscriptions sur les murs: "Heure W", "Varsovie en lutte", affiches, barricades, fils de fer barbelé, barrière, poteau avec des annonces allemandes de passage par le canal, photos reflétant l'atmosphère de l'Insurrection. Les effets sonores accompagnant l'exposition, c'est-à-dire des enregistrements magnétiques, provenant d'archives de discours des chefs de l'Insurrection, d'explosions, de chansons insurrectionnelles, de communiqués allemands redsublent encore d'impressions. Un grand nombre de visiteurs de tout âge et de convictions politiques diverses ont vu l'exposition. Son organisation constitue un fait sans précédent dans notre histoire d'après - guerre. Deux mois de luttes inégales contre l'ennemi bien armé dans la situation de la pénurie d'armes, de munition, de vivres et de médicaments constituent un exemple extrême de

patriotisme polonais gravé à jamais dans la mémoire nationale polonaise.

En donner une preuve - tel était le but des organisateurs de l'exposition. Il y avait en effet des années après la guerre où silence fut imposé à ce thème tabou.

Les journées d'août et de septembre sont documentées par des photographies pour la plupart inconnues jusqu'à présent ainsi que des éditions de l'époque, des lettres munies de timbres-poste de la Poste d'Insurrection, des bandeaux, uniformes, casques, des armes fabriquées par les insurgés ou conquises sur l'ennemi, les pièces de la station de radiodiffusion "Błyskawice", par les drapeaux nationaux. Des tableaux, aquarelles, des graphies et dessins au pinceau et au crayon créés pendant l'Insurrection et aussitôt après la guerre sont exposés à part.

Dans une des anciennes salles de fabrique se trouvent des collections de timbres - poste consacrés à l'Insurrection. Le Comité Organisateur de l'exposition fait des démarches pour créer dans l'ancienne fabrique de Norblin un musée de plein air de l'Insurrection de Varsovie.